B. W. D. O. K. Nr. VIII. 1016/IV

Nr. 277 (1354). Cena 100 mk. Włocławek, wtorek dnia 5 grudnia 1922 r. Rok V

SŁOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII. Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 2200, na prow: mk. 2600. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 300 mk., druga i trzecia 225 mk. czwarta 8-łamowa 100 mk. Ogł. drobne po 50 m, za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagrna. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Adminis. Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Protektorzy komunizmu.

Ledwie po raz drugi zebrał się nowy Sejm, a już niecierpliwy poseł Liebierman (PPS) „potrzebował" zgłosić nagły wniosek o bezzwłoczne uwolnienie z więzienia wybranych posłów-komunistów: Królikowskiego, głównego oskarżonego w procesie świętojurskim i Marka Łuckiewicza, ukraińskiego bolszewika i znanego antypaństwowego agitatora.

Poseł Lieberman oświadczył w swem uzasadnieniu, że nie „idzie mu o sympatję i przeciwieństwa partyjne względem komunistów, którzy wsposób tak zaciekły i bezwzględny zwalczają PPS, lecz o oderwaną ideę „prawa i demokracji".

Dziwne jest doprawdy to wystąpienie p. Liebermana w obronie prawa i demokracji, gdy chodzi o komunistów, podminowujących byt państwa. Dziwne, bo p. Liebierman zbyt dobrze orjentuje się w nastrojach społeczeństwa polskiego, a jako sprytny polityk zdaje chyba sobie sprawę z tego, jak niewygodną i niezręczną jest jego rola żyda i pepeesa w obronie komunistów.

Teraz maleńka asocjacja faktów. Dnia 14 sierpnia r. b. odbyła się narada komitetu polskiej sekcji R.K.P., na której postanowiono wysłać do Polski kilkunastu wybitniejszych komunistów-Polaków dla nawiązania stosunków z przedstawicielami lewicowymi stronnictw polskich P. P. S. „Wyzwolenia", prowodyrem związków fornalskich Chołupką, by rozpocząć w prasie i Sejmie akcję, mającą na celu ulegalizowanie w Polsce partji komunistycznej.

Gdyby akcja ta została uwieńczona powodzeniem — to partja komunistyczna miałaby podzielić się: prawica działałaby w formach legalnych, wstrzymując się od jaskrawej antypaństwowej roboty, by uśpić czujność władz i społeczeństwa, pozyskać sobie masy robotnicze i pozbawić wpływu na nie inne partje robotnicze, lewica zaś miałaby prowadzić robotę konspiracyjną, zdecydowanie antypaństwową i przygotowywać według wskazówek moskiewskiego kominternu przewrót rewolucyjny w Polsce.

Postanowienie to miało zapaść głównie dzięki żydowskim członkom komitetu: Feliksowi Kohnowi, Leszczyńskiemu, Radkowi, a wbrew opozycji Marchlewskiego i innych Polaków.

Czy zatem wystąpienie p. Liebermana nie pozostaje w związku z przytoczonymi powyżej uchwałami moskiewskiemi i czy można wierzyć w szczerość posła Liebermana w obronie prawa i demokracji".

GAZY.

ODEZWA KOMITETU OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Pod tytułem „W obronie narodu". Komitet obrony przeciwgazowej wydał odezwę treści następującej:

Obywatele! Przed kilku miesiącami zabrzmiała w prasie warszawskiej pierwsza pobudka, wzywająca społeczeństwo polskie, aby z własnych ofiar zbudowało instytut naukowy, w którym polska pracowałaby nad zabezpieczeniem Ojczyzny przed najniebezpieczniejszą bronią wojny współczesnej — gazami trującemi.

Ten instytut jest koniecznością obrony narodowej. Tam ma być mózg naszej walki z potwornym zamachem na zdrowie i życie miljonów. Niema dziś w świecie cywilizowanym państwa, któreby nie posiadało takiego warsztatu pracy chemicznej, badającego właściwości niezliczonych gazów trujących i wytwarzającego środki zaradcze dla przeciwdziałania stutkom straszliwym. Nasi najbliżsi sąsiedzi rozporządzają już olbrzymim aparatem naukowym na usługach walki gazowej.

Społeczeństwo polskie zrozumiało już doniosłość inicjatywy podjętej. Zrozumiało, że stoimy w obliczu wprost przeraźliwego niebezpieczeństwa. Zrozumiało, że całe wielotysięczne miasta mogłyby w ciągu jednej godziny zamienić się w cmentarze olbrzymie.

I zrozumiało, że wobec niesłychanie trudnych warunków, w których znajduje się Skarb Rzeczypospolitej, musi samo, własną ofiarą, ratować Ojczyznę i siebie. Tak czynią wszystkie narody. W chwilach ciężkich ogół polityczny nie skąpi nigdy pomocy swym rządom, aby wzmocnić siłę obronną armji i państwa.

Popłynęły więc ofiary. Ale ponieważ do końca jeszcze daleko, a cała organizacja pracy nad budową instytutu badawczego wymaga czynnej kontroli i niesłabnącej energji, okazała się potrzeba wyłonienia z szerszych kół społeczeństwa Komitetu obywatelskiego, któryby czuwał nad rozwojem wielkiego dzieła i przystąpił niezwłocznie, choćby z niedostatecznemi jeszcze środkami, do położenia fundamentów warsztatu naukowego dla obrony przeciwgazowej. Z wiarą i miłością w służbie Ojczyzny rozpoczynamy tę pracę. Abyśmy jednak nie ustali w drodze, odwołujemy się raz jeszcze do społeczeństwa z prośbą o dalsze ofiary. Niech każde miasto zawiąże niezwłocznie komitet miejscowy. Niech każde stowarzyszenie, każda korporacja, każda instytucja finansowa i każdy dom polski składa swą ofiarę. Niech każda rodzina, świadoma grożącego niebezpieczeństwa, wmuruje choć jedną cegiełkę do gmachu, który ma być tarczą dla obywateli. Niech każda redakcja otworzy rubrykę składek.

Składajcie na instytut przeciwgazowy!

Składajcie! Chodzi o was, o wasze żony i dzieci, chodzi o byt Ojczyzny.

Wszelkie ofiary należy skierowywać do redakcji pism polskich, lub Komitetów miejscowych, a stamtąd odsyłać do biura Komitetu centralnego w Warszawie.

Adres: Komitet obrony przeciwgazowej — Warszawa, ul. Ludna Nr. 11. Konto P. K. O. 5595. Godziny biurowe: od 10 do 12.

Odezwę powyższą podpisali:

Prezes Komitetu obrony przeciwgazowej—Jan Zagleniczny, wice-prezes—Adolf Małyszko; członkowie: inż. Eugenjusz Berger, dr. Bogdan Deryng, Kazimierz Fudakowski, Bogusław Herse, inż. Władysław Kiślański, inż. Eugenjusz Kwiatkowski, dr. Zenon Martynowicz, prof. Ignacy Mościcki, dr. Władysław Rabski, inż. Władysław Szaynok.

Kujawskie Stowarzyszenie Techników przedsięweźmie akcję w powyższej sprawie i wystąpi w najbliższym czasie z odczytem z tej dziedziny.

Z Rady Miejskiej.

Dnia 25 listopada odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił prezes p. dr. W. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia Rada Miejska zatwierdziła

I) Na wniosek nagły Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Powołać na członka komisji dla podatku od nieruchomości p. Jerzego Bojańczyka, na miejsce ustępującego p. Józefa Lewińskiego.

II) Na wniosek nagły Magistratu Rada Miejska po przyjęciu nagłości jednomyślnie uchwaliła:

1) Przyznać dodatkowy kredyt w kwocie mk. 420.000 do końca grudnia 1922 r. na prowadzenie kursów dla dorosłych.

2) Pokryć powyższy kredyt z przyszłych wpływów podatkowych.

III) Wniosek nagły p. wiceprezesa Goldego i innych w sprawie wymiaru podatku od przyrostu wartości od Spółki Akcyjnej H. Mühsam.

Po odczytaniu podania Towarzystwa Przemysłowców przemawiali wiceprezes Golde, ławnik Zbrożyna i radni Hiller, Bojańczyk, Toruńczyk i Sztolcman.

Na wniosek p. r. Sztolcmana Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Podanie T-wa Przemysłowców przekazać Magistratowi dla niezwłocznego załatwienia w myśl obowiązujących ustaw i przepisów.

Prezes wezwał radnych do intensywniejszej pracy w komisjach, poczem zamknął posiedzenie o godz. 10 wiecz.

Nieobecnym i nieusprawiedliwionym radnym p. prezes wymierzył grzywny: p. r. Kochanowiczowi mk. 1.000 p. Nellowi i p. Wyszogrodzkiemu po mk. 300.

Kupujcie 8% pożyczkę złotą!

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Najbliższe posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w środę 7 b. m.

× W Poznaniu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu P. K. O. przy ul. Dąbrowskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Lord Curzon oświadczył, że wypadki w Atenach nie wpłyną w jakiejkolwiek mierze na stosunek delegacji angielskiej do Venizelosa.

× Papież polecił nuncjuszowi w Atenach złożyć protest przeciw rozstrzelaniu b. ministrów i generałów greckich.

× W Pradze zbankrutował bank śląsko-morawski. Pasywa wynoszą 215 miljonów koron czeskich. Dyrektor banku, Rokosz, został aresztowany.

× W New-Yorku zmarł znany »król naftowy« Rockfeller w wieku 52.

× W Smyrnie przyszło do ciężkich zaburzeń z okazji demonstracji, urządzonych na cześć powracających uchodźców. Wojska kemalistyczne usiłowały rozpędzić demonstrantów. Przyszło do walki, w której miało zginąć około 500 osób.

× Stiekłow w »Izwiestjach« wyraża nadzieję, że konferencja w Lozannie przyniesie Rosji sowieckiej nową »Umowę rappalską«, tym razem z Włochami.

× W Baku pożar zniszczył stację maszyn wodociągowych miejskich. Miasto pozostało bez wody.

× W trybunale moskiewskim rozpoczął się nowy wielki proces 118 oskarżonych w sprawie okazywania sprzeciwu rekwizycjom kosztowności cerkiewnych.

× W Angorze spaliła się jedyna fabryka broni i amunicji, wybudowana w ostatnich czasach przez Turków z olbrzymim nakładem środków i sił.

× W celu zatrudnienia bezrobotnych rząd angielski podjął budowę nowych dróg bitych kosztem 17 miljonów funtów szterlingów.

× W Monachjum aresztowano znanego organizatora oddziałów monarchistycznych, głośnego kapitana marynarki Erhardta, który oskarżony jest o udział w zamachu.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych bez większych zmian.

	gotówka
New-York	17.400—17.300
Paryż	1.200
	czeki
Belgja	1.120—1.100—1.117
Berlin	$2.17^1/_2$—2.20
Gdańsk	$2.17^1/_2$—$2.12^1/_2$
Chrystjanja	3.250
Holandja	6.925
Londyn	78.400—78.150
New-York	17.400—17.275
Paryż	1.212.50—1.217.50—1.215
Praga	540—555—550
Szwajcarja	3.240—3.225
Wiedeń	25.00—25.50—25.00
Włochy	850—840

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 5 grudnia 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Saby, Opata; św. Kryspiny, Męczenniczki; św. Juliusza, Potamji, Feliksa Gratusa i 7 innych Męczenników; św. Bassusa, Biskupa i Męczennika.

Wypadki historyczne.

1830 Generał Chłopicki obejmuje dyktaturę powstania.

Zrozumienie godne pochwały. Gmina Wieniecka pierwsza zareagowała przeciwko zdradzie, jakiej dopuścili się tamtejsi mieszkańcy wyznania ewangelickiego, którzy w wyborach do Sejmu połączyli się z wrogami Ojczyzny i wykazali tem samem że nie są polakami. Odezwa w tej sprawie pełnomocników gminy umieszczona w niedzielnem Słowie Kujawskim, oddziała zapewne i na inne gminy. Jest to zrozumienie godne pochwały.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu wylosowano miljonówkę Nr. **88,586**, sprzedany w Poznaniu.

Nie podjęte miljony. Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte: 4,583,980 1,188,747, 1,357,851.

Podziękowanie. Zarząd Tow. Ochrony Kobiet składa serdeczne podziękowanie Komitetowi Likwidacyjnemu Wzajemnego Kredytu za ofiarę w sumie 50.000 mk., a także Zarządowi Spółki Kujawskiej za ofiarę w sumie mk. 25.000.

Zaginiona. 21 ub. m. 13 letnia Jadwiga Jankowska zam. przy ul. Gdańskiej №. 7. wyszła do szkoły o godz. w pół do ósmej rano i dotychczas nie powróciła. Dziewczynka ubrana była w popielate palto z futrzanym kołnierzem oraz w czapeczkę szkoły Kupieckiej. Ktokolwiekby wiedział o zaginionej proszony jest o powiadomienie rodziców.

Czy kradzież dziewcząt? Przed kilkoma dniami przepadła bez wieści 13 letni Jadwiga Jankowska, uczenica szkoły kupieckiej. Istnieje podejrzenie, że Jankowska została wywieziona. Od kiku osób otrzymujemy wiadomości, że w naszem mieście, zbyt późno nawet wieczorami spacerują młode dziewczęta, nawet w czapkach uczniowskich. Szkoda, że rodzice tak lekceważą opiekę nad swojemi córkami.

Licytacja na wydzierżawienie dochodu z eksploatacji słupów ogłoszeniowych. W mieście odbędzie się we środę dnia 6 grudnia r. b. o godz. 10 rano. w Biurze Zarządu Majątków Miejskich. Przetarg in plus rozpocznie się od sumy 500.000 mkp. Informacji o warunkach dzierżawy udziela Biuro Zarządu Majątków Miejskich (pokój Nr. 27) w Magistracie, codziennie od godz. 8 r. do 1-ej i od 3 ej do 5-ej p. p.

Magistrat m. Włocławka
Prezydent: *Krauze.*

Chleb zdrożał. Od dnia wczorajszego podniesiono cenę chleba żytniego na 600 mk. kilo, a razowego 400 kilo. Dokąd to wszystko prowadzi?

Orgje nocne przy ul. Cygance. O godz. 3 ej w nocy z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy ul. Cyganki zaalarmowani zostali niezwykłym ruchem na ulicy. Między wojskowymi a cywilnymi gośćmi nocnej libacji wynikło nieporozumienie. Układy prowadzono na ulicy.

Kilkanaści osób wrzeszczało, kłóciło się, kilku pośredników starało się sprawę załagodzić. Trwało to około pół godziny. Policji — ani śladu. We wszystkich domach przy ul. Cygance zapalono światła. Nagle rozległ się przerażający krzyk: »Gwałtu! Ratunku! Policja!« Po chwili zjawił się policjant. Skierowano go w pogoń za dwoma wojskowymi i p. *X...*

Spodziewamy się, że nazwiska uczestników tej awantury znajdą się w rubryce »Walka z pijaństwem« — wymaga tego bezstronnośc, sprawiedliwość.

Ponieważ jednak awantury tego rodzaju odbywają się przy tej ulicy prawie każdej soboty i niedzieli, mieszkańcy ulicy Cyganki, gdzie mieszka szereg ludzi pracy, potrzebujących nocnego wypoczynku:

1) upraszają Komendę Policji o stały posterunek policji w tych dniach,

2) zapytują, czy obowiązuje we Włocławku ustawa o zakazie podawania alkoholów w soboty i niedziele?

3) czy Policja wierzy naprawdę, że ludzie zapijają się w restauracjach w soboty i niedziele »wodą«, podawaną w »białych filiżankach«?

4) czy Policja obowiązaną jest odpowiednio reagować na gwałty uliczne, dokonywane przez wojskowych?!

W związku z powyższem wydarzeniem właściciel restauracji »Gastronomji« zaświadcza, z powołaniem się na świadków, że pijacy ci nie byli gośćmi »Gastronomji«, lecz przybyli około godz. 2-ej w nocy i nie zostali wpuszczeni. Awanturę zrobili na ulicy.

Brak węgla. Nietylko że ceny węgla stale idą w górę, ale donoszą nam, że kupujący węgiel, rozwożony wózkami stale są oszukiwani na wadze. Niechaj tedy kupujący mają się na baczności.

Z sądu. D. 1 grudnia Wydział karny sądu okręgowego pod przewodnictem p. sędziego Dulskiego, w assystencji sędziów Około-Kułaka i Piaszczyńskiego rozpatrywał sprawę Jałoszyńskiego, Dornowej Heimanównej oskarżonycho po pełnienie kradzieży w mieszkaniu Hofmanów przy ul. Szpitalnej 10. Oskarżał podpr. p. Blutsztajn, Jałoszyńskiego bronił p. adw. Marnik, pozostałych oskarżonych p. Aktaboski. Jałoszyński został skazany na rok więzienia, Dornowa na 4 miesiące, a Heimanówna uwolniona.

Zakończenie Trylogji. W piątek 8 b. m. na scenie teatru »Polonja« ukaże się sztuka historyczna »Azja Tuhojbejowicz« ostatnia część z słynnej powieści H. Sienkiewicza Pana Wołodyjowskiego. Sztukę reżyseruje p. Jaśkiewicz który jednocześnie zaofiarował swój współudział na scenie i występuje w roli tytułowej Azji.

Zysk całkowity przeznaczony jest na Towarzystwo Wspomagania Biednych. Włocławianie winni przyjść z pomocą Towarzystwu, które w swym zakładzie utrzymuje sieroty, kaleki i starców i na przedstawieniu w piątek winny być wszystkie miejsca wyprzedane. Bilety już można nabywać w Księgarni Neumana w cenie od 400 do 2.000 mk.

Młodzież włocławska zrzeszona w Stow. »Spójnia« nie szczędzi tru-

Do Serca Jezusowego.

Przyjacielowi w turmie bolszewickiej.

Modlitwę moją usłysz, Najświętsze Serce Boże,
Coś za ten świat cierpiało w tęsknicy krwawych mąk!
Ty, coś ukochał wszystko, co cichym smutkiem gorze,
Wzniesionych nie odtrącisz błagalnie k' Tobie rąk.

Dobroci źródło wieczne, słodyczy pojednania,
Ku miłującym Ciebie oblicze swoje skłoń,
Z łaskawym spójrz uśmiechem na korne ich błagania
I podaj miłującą pomocy swej im dłoń.

O, daj mi radość łez, gaszących win gehennę
I zmywających z duszy grzechowy brud i śniedź!
Jak wiekuiste morze, bezbrzeżne i bezdenne,
Miłości swojej ogniem w mej piersi żyj i świeć!

Ku wyżom wiekuistym daj duszy mej dążenia,
Pokory zbroją utwierdź me serce, pełne szczerb;
Bez skargi Tyś na wielki Czyn poszedł wszechcierpienia,
I mnie też, Chryste, rzeknij: Bądź mężnym, idź i cierp!

Z rosyjskiego przełożył
CHARIX.

MARIO PUCCINI.

Ślepy zaułek.

Dla Słowa Kujawskiego przetłumaczyła z włoskiego Marja Grąbczewska.

(Dokończenie).

Przestałem rachować i myślałem o dalekich okopach, gdzie przykucnąwszy na kolanach, z fuzją na ramieniu, czekało się, by „koczur“ austrjacki pokazał głowę. „Bum“ i głowa ta pochylała się martwa. Podobnie zdarzyło się jednemu żołnierzowi z mojej kompanji, którego nazwiska nie pamiętam i któremu, podczas kontrataku w Nova Vas, kazałem przesunąć się na lewo po stronie otwartego wyłomu w murze. Przykląkł, biedny chłopiec, aby celować w tem »bum«, strzał przygwoździł go na miejscu: z dziurą w czole pozostał martwy, klęcząc.

„Mój przyjacielu“ — rzekłem raptownie i prawie głośno — doskonale widzę, że twoje zamiary są właściwie uporem, ale wobec tego, że pozostają zamiarami, ja...

Odzyskałem zimną krew, a nawet chciało mi się śmiać. Czego chciał wreszcie odemnie ten warjat z fuzją bez nabojów? Ale jeśli był warjatem to łatwo było go zrozumieć. Wieczór chłodny i pełen aromatów, (ale zapachy tego zaułka nie były zachęcające), pobudził go pewnie do żywszego czynu, a ponieważ ujrzał obcego przechodnia „nastraszymy nieznajomego“ — powiedział do siebie. A gdyby ten ciekawy nieznajomy miał w kieszeni rewolwer? Warjat tracił czas, ale ja napewno byłbym go nie stracił.

Rozmyślałem, ale jednocześnie mało po mału podnosiłem się i wnet cała moja osoba (byłem grenadjerem) wstała, wolna. Ale! — nawet do takiego celu przyjaciel nie strzelał! Wtedy stałem się bezczelnym i prawie kłusem rzuciłem się ku niemu. Nieznajomy zerwał się, kolejno przerażony, i chciał uciekać. Ale ja, już swobodny, schwytałem go za kark (nie miał w ręce fuzji, lecz miotłę) i rzekłem:

— Mam cię, rozbójniku!

Biedak! Nie odpowiadał i drżał cały. Ja tymczasem zniżyłem głos:

— Albo mi wyznasz twoje zamiary, albo zawlokę cię do karabinierów!

— Nie mam żadnych względem pana — pisnął wreszcie.

A więc? — pytałem niedowierzająco.

Uginał się pod wpływem mego uścisku, jakgdyby go opuszczały siły, ale nie odpowiadał.

— Czy ostatecznie powiesz mi co ci jest? Dlaczego o tej godzinie jesteś tu na ulicy? I z tą miotłą?

— Nie wiem — i odpowiadając patrzył na mnie tak nieśmiało i błagalnie, że go opuściłem.

— Może jesteś chory? lunatyk?

— Nie panie!

— A więc po co tu przyszedłeś? Objaśnij mi. Nie zrobię ci nic złego.

— Brat mój we śnie powiedział mi, żeby zejść, a ja, jak zwykle, słucham go. Czy pan nie byłby mu posłuszny?

— Gdzie jest twój brat?

— Zmarł na froncie.

— Ach! Widziałeś go we śnie?

— Co noc go widzę! Był taki dobry, proszę pana!

— I co ci powiedział?

— Biedak, taki był posłuszny i serdeczny względem wszystkich! Odkąd umarł zawsze zjawia mi się we śnie, a po przykazaniu mi zrobienia tego lub owego, dodaje: »a więc, dobrze? To co mówią zwierzchnicy jest ewangelją. Nawet, gdybyś miał umrzeć, to zawsze trzeba ich słuchać«.

— Czy powiedział ci to dziś w nocy?

— Byłem już w łóżku — mogła być jedenasta w nocy — kiedy zjawił się. Cały ubrany po grenadjersku.

— Był grenadjerem?

— Tak, grenadjerem. I jak zawsze miał fuzję w ręku. »Uzbrój się — powiedział do mnie — zejdź zaraz na ulicę. Rozkaz jest tak jasny! Przesunąć się na lewo i strzelić!«

— W którym pułku był twój brat?

— W drugim, proszę pana.

— W moim! — wymówiłem głośno, wzruszony. I zaraz zapytałem:

— I powiedział ci właśnie w ten sposób „przesunąć się na lewo i strzelić?“

— Tak.

— W którym roku zmarł?

— W październiku 1916.

— To on! — bardziej krzyknąłem niż powiedziałem — Teraz człowiek ten patrzył na mnie zmęczony i ogłupiały.

— Czy mogę iść do łóżka, panie?

— Jak się nazywał twój brat?

— Pacchiarotti Emil Pacchiarotti.

Niestety! Nie pamiętałem czy tak nazywał się żołnierz, którego w czasie contrataku 10 października przestawiłem na lewo, przed wyłomem w murze i którego strzał w czoło zabił na miejscu.

— Możesz iść położyć się — powiedziałem do człowieka, który już oddalał się odemnie.—Ale, a kompanja? Czy nie pamiętasz do jakiego batalionu albo kompanji należał twój brat?

— Pamiętam, panie. Drugi batalion, piąta kompanja.

Kompanja, którą dowodziłem! Nie było wątpliwości: ten żołnierz, którego bezwiednie pchnąłem na śmierć, przypomniał sobie o mnie właśnie tego wieczoru, kiedy błądziłem w jego mieście i przed jego domem.

Tajemnica wzruszyła mną tak głęboko i silnie, że nie spostrzegłem, iż zostałem sam na ulicy. Człowiek już oswobodzony, umknął.

* * *

W dwa dni później, gorączkowo szukałem w domu, notesu o kompanji, którą dowodziłem w październiku 1916 roku i nie trudno mi było znaleść nazwisko „Emil Pacchiarotti z Este. Matrykuła 79433. Klasyfikacja 1890“ Na marginesie obok tych danych, ołówkiem własnoręcznie napisałem: „Zmarł od kuli karabinowej w Nova Vas, dnia 10 października, o godzinie 3-ej po południu.“

dów, ażeby »W. Książę Konstanty« i »Warszawianka« wypadły jaknajwspanialej, jak już poprzednio donosiliśmy, sztuki te poświęcone ku uczczeniu rocznicy pamiętnego powstania listopadowego, zostaną w dniu dzisiejszym wystawione na scenie teatru »Polonja«. Niewątpimy, że nasi włocławianie ocenią mrówczą pracę »spójniaków« i swą obecnością przyczynią się do uczczenia rocznicy wielkiego dzieła młodzieży - powstania listopadowego. Pozostałe bilety można jeszcze nabywać w księgarni J. Wilczyński, oraz druhów »Spójni«.

Wyjaśnienie. W niedzielnym num. Słowa Kujawskiego pod art. Likwidacja Komitetu Wyborczego Ch. Z. Jed. Nar. opuszczono nazwisko komisarza blokowego, p. adwokata Jana Urbańskiego. P. J. Urbański w Komitecie Wyborczym brał bardzo czynny udział, nie usuwając się od trudnych i mozolnych zajęć, jakie spełniać musiał Komitet Wyborczy 8-ki.

Wyzysk bractwa pogrzebowego. Żydowskie bractwo porzebowe, zupełnie nie kontrolowane w swej działalności, układa takie haracze tytułem pokładnego jakie tylko mu się podobają. Ludność żydowska użala się, że za pokładne krawca Gdańskiego który zmarł d. 2 grud. przy ul. Kowalskiej 10, bractwo żydowskie na czele z p. Benjaminem Lichtensztajnem, zarządało od wdowy aż dwa miljony marek. Ponieważ ta nie była w stanie zapłacić takiego podatku, po długich targach zgodzono się wreszcie na 200,000 mk.

Z teatru. W czwartek 7 grudnia odbędzie się w Teatrze Nowości Jeden Wieczór Roumalda Gierasieńskiego niezrównanego komika, artysty Teatru Qui Pro Quo, w najnowszym repertuarze oraz Janina Von Roart. operetki Wiedeńskiej, Nina Reue Primabalerina teatr. Warszawskiego. Prof. A. Piotrowski akompanjament. Bilety do nabycia w Księgarni H. Neumana.

Osobiste. Delegatami Ministerstwa Oświaty zostali mianowani: 1) p. B. Szołowski, dyrektor fabryki Bohma do Rady szkolnej miejskiej, 2) hr. Plater do Rady szkolnej powiatowej.

Ze straży. W niedzielę 3 grudnia o godz. po południu odbyła się jeneralna próba ogniowej ochotniczej straży w browarze przy ul. Łęgskiej. Straży przewodniczył naczelnik p. Jerzy Bojańczyk.

Napad. W nocy z 28 na 29 listopada na dom kolonisty Ludwika Langiego napadli niewykryci dotychczas bandyci. W czasie, gdy bandyci usiłowali cichaczem się wkraść do mieszkania wszczęły alarm psy podwórzowe, które wywabiły z mieszkania Langiego. Bandyci, widząc, że mogą być poznanymi dali strzał do Langiego, raniąc go w prawą rękę poczem zbiegli.

Z Izby Skarbowej. Izba Skarbowa komunikuje nam iż patenty handlowe i przemysłowe na rok 1923 są wydawane tylko w Izbie Skarbowej a nie w Magistracie.

Też przyjaciel. Do Karbowiaka zam. przy ul. Chłodnej przybył oneg daj przyjaciel Antonowicz, prosząc by pozwolił mu się przespać, gdyż na razie znajduje się bez dachu nad głową. Karbowiak żywo przejęty położeniem swego przyjaciela chętnie mu zaofiarował kąt w swem mieszkaniu, za co Antonowicz odpłacił najbliższej nocy, kradnąc Karbowiakowi ubranie i buciki. Nie miał jednakże szczęścia, bo zaraz po wyjściu od Karbowiaka został ujęty przez wywiadowcę policji i odprowadzony do aresztu, gdzie znalazł tymczasowo dach nad głową.

Nieostrożność z bronią. We wsi Skibinie gospodarz Jankowski, oglądając nabity rewolwer przez nieostrożność spowodował wystrzał i zabił swego szwagra.

Kradzież. Właścicielce restauracji „Zacisze" skradziono bieliznę wartości 600.000 mk.

Sprostowanie. W art. „Mysterjum urny wyborczej", nr. 272, str. 1, łam 3, okrzyk diagolowy przeciw Trójce: „Pomocnicy Szesnastki!" pow. brzmieć: Pomocnicy Dwói!

Cech Piekarski zawiadamia, iż z powodu podrożenia mąki, cena chleba zostaje podniesioną na mk. 1260, — za 2 kg.

Uchwała Zw. Jedn. Narodowej.

Ogłoszono następujący komunikat: »Komisja parlamentarna Związku Lud.-Narodow., Chrześc. Demokracji i Klubu Chrześc.-Narodow. uchwaliła jednogłośnie nie wziąć udziału w zebraniu, na którym p. Naczelnik Państwa Piłsudski zamierza wystąpić jako kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej.

Stronictwa te nie mogą w żadnym razie oświadczyć się za kandydaturą p. Piłsudskiego, ponieważ są przekonane, że prezydentura jego uniemożliwiłaby wprowadzenie w państwie praworządności, naprawę stosunków gospodarczo-skarbowych w kraju i wytworzenie trwałej polskiej większości w Sejmie«.

Tyle komunikat.

Stawia on kwestję nader jasno. Stawia ją negatywnie, precyzując odrazu swe zarzuty.

Praworządność: wystarczy wspomnieć jedynie przesilenie latem, kiedy p. Naczelnik Państwa naruszył postanowienia t. zw. małej konstytucji, a następnie nie dopuścił wbrew prawu do rządu Wojciecha Korfantego.

Naprawa stosunków gospodarczofinansowych: wystarczy wspomnieć również, że dn. 2-go czerwca, kiedy Naczelnik Państwa z własnej woli wywołał przesilenie rządowe, za dolara płaciliśmy 3,500 mkp., a dzisiaj płacimy za niego ponad 17,000 mkp. że w Zurychu naszą markę notowali 0,16, a dzisiaj 0.3½!...

Wypuszczona przez rząd nasz Pożyczka Złota jest nadzwyczaj korzystną dla wszystkich, którzy posiadają wolne kapitały.

Marki polskie wpłacane na Pożyczkę Złotą na część złotową rząd zwracać będzie najpóźniej w terminie pięcioletnim we frankach szwajcarskich lub w dolarach Stanów Zjednoczonych A. P.

Dodając 8% rocznie, które rząd płacić będzie od tej pożyczki, dochodzi się ponownie do wniosku, iż trudno o lepszą i pewniejszą lokatę kapitału.

Pożyczka Złota będzie notowana na giełdach na równi z innymi papierami wartościowymi.

Nie sztuką jest, ani zasługą gromadzić kapitały w kasie, lecz zasługą obywatelską i ekonomiczną jest robić z nich użytek dla pożytku własnego w taki sposób, ażeby z niego odnosił korzyść również kraj rodzinny.

Kupując Pożyczkę Złotą przyczynimy się do poprawy stanu gospodarczego Polski.

POŻYCZKA ZŁOTA to nietylko obowiązek każdego Polaka, ale także dobry interes.

Francja o sytuacji w Polsce.

BORDEAUX (A.W.) Informacje o politycznej fizjognomji sejmu polskiego śledzone są przez opinję polityczną Francji z bardzo żywem zainteresowaniem. Szczególnie kwestja kandydatury na stanowisko prezydenta Rzpltej jest omawiana. Wynik wyborów marszałków do izb dowodzi, zdaniem opinji, że prawica zdołała osiągnąć porozumienie z piastowcami.

TELEGRAMY.

Manifestacje monarchistyczne w Bawarji.

BERLIN AW. Wczorajsze wiece monarchistyczne w Monachjum cieszyły się ogromnem powodzeniem. Olbrzymie ilości uczestników rekrutujących się przeważnie z drobnej burżuazji zapowiadały bliską godzinę odwetu i wyrażały nadzieję socjalnego przewrotu, który ma przywrócić Niemcom dawną świetność. Wrogie okrzyki tłumu skierowały się przeważnie przeciwko b. ministrowi - socjaliście Bauerowi.

Wrzenie i chaos w Grecji.

BERLIN 2.12 PAT. Jak donosza z Aten, stracenie Gounarisa i jego 5 współtowarzyszy spotkało się z potępieniem w pewnych kołach armji. Wojska greckie w Tracji zbuntowały się. Doszło nawet do rozwiązania niektórych formacji. Generał Nider, który po wybuchu rewolucji mianowany został dowódcą wojsk w Tracji, nie jest obecnie w stanie utrzymać dyscypliny i zgłosił swą dymisję. W Atenach obawiają się, że brak dyscypliny w wojsku doprowadzić nie może do kontrrewolucji. Aby zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu komitet rewolucyjny postanowić miał odwołanie gen. Nidera ze stanowiska. Wysłano z Aten specjalnych delegatów z poleceniem przywrócenia porządku w Tracji.

RZYM 2.12 PAT. Agencja Stefaniego donosi z Aten, że w Patras, Missolonghi i na Korfu wybuchły poważne rozruchy antyrewolucyjne. Na Korfu wywiesić miano chorągiew angielską.

Wyrok w sprawie księcia Andrzeja.

ATEMY, 3.12. (Pat). Wyrok, skazujący ks. Andrzeja na utratę stopnia wojskowego oraz wieczyste wygnanie, został powzięty jednomyślnie. Książe Andrzej został uznany winnym nieposłuszeństwa oraz opuszczenia posterunku wobec nieprzyjaciela. Jako okoliczności łagodzące, akt wyroku przytacza niedoświadczenie księcia w operowaniu wielkiemi jednostkami bojowemi.

W Atenach—spokój.

WIEDEŃ (AW). Wedle „Neue Freie Presse" czynniki polityczne greckie w Wiedniu nie wierzą pogłoskom o abdykacji króla Jerzego. W Grecji niema żadnych zastrzeżeń ani opozycji przeciwko królowi, nawet wśród samych rewolucjonistów przeważają monarchiści.

Wedle doniesień z Aten panuje tam spokój.

Alarmujące pogłoski.

WIEDEŃ (A.W) „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Rząd angorski z bardzo małem zaufaniem śledzi przebieg konferencji lozańskiej. Kemal przygotowuje się już na wszelkie możliwości i koncentruje wojsko nietylko naprzeciw Konstantynopola, ale także i Tracji.

Lada chwila spodziewają się wybuchu przesilenia. Między Ismidem a lordem Curzonem przyszło podobno do bardzo ostrego starcia. Curzon życzy sobie, aby konferencja na wszelki wypadek jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia została ukończona, nawet o ileby do tego czasu nie dało się załatwić wszystkich spornych kwestji.

ś. † p.

Zbysio Nowakowski

żył 10 tygodni

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków w dniu 4 grudnia 1922 r.

Pogrzeb z domu przy ul. Toruńskiej 21 na cmentarz miejscowy odbędzie się we wtorek d. 5 grudnia o godzinie 3 po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają rodzinę i życzliwych

Rodzice i Babka.

Polacy w Sejmie litewskim.

Oświadczenie posła polskiego.

KOWNO, 2.12. (A.W.) Przed wyborami Marszałka Sejmu Kowieńskiego poseł Wołkowicki w imieniu grupy polskiej złożył następujące oświadczenie:

Szanowni Posłowie!

W imieniu Bloku Polskiego mam zaszczyt oświadczyć, że Blok nasz powstrzyma się od udziału w obradach z następujących przyczyn:

Stawaliśmy do wyborów w tem głębokiem przeświadczeniu, że po zagwarantowaniu mniejszościom narodowościowym przez Konstytucję praw do autonomji narodowej, będziemy nareszcie mogli wyjść ze stanowiska opozycyjnego i przystąpić do twórczej współpracy w Sejmie, narówni z innymi obywatelami Litwy. Główna Komisja Wyborcza, stosując art. 76 Ustawy Wyborczej, wbrew jego istotnej treści i z wyraźnem pogwałceniem zagwarantowanych przez Konstytucję praw mniejszości narodowościowych, pozbawiła je 10-ciu przynależnych im mandatów. Protestujemy na tem miejscu przeciwko tej krzywdzie i oczekujemy od Sejmu anulowania decyzji Głównej Komisji Wyborczej.«

Ostatnie słowa posła Wołkowickiego zagłuszył dzwonek przewodniczącego i dzikie hałasy posłów Litwinów. Poseł Wołkowicki wraz z posłem Lausem opuścił salę posiedzeń sejmowych. Tegoż dnia opuściła Sejm frakcja żydowska, po złożeniu analogicznego oświadczenia.

Wobec tego, że przewodniczący Sejmu nie pozwolił posłowi Wołkowickiemu dokończyć jego przemówienia, udzielił on wywiadu prasowego współpracownikowi «Dnia Kowieńskiego«, w którym zaznaczył:

„Przemówieniu memu od początku towarzyszyły hałasy na sali. Zostało ono przerwane w chwili, gdy pozostało mi tylko zaznaczyć, że zanim przedstawicielstwu Sejmowemu nie będzie przywrócono jego charakter prawny, zanim Sejm nie zostanie ukonstytuowany zgodnie z obowiązującą ustawą, wyborczą oraz wynikami wyborów do tej chwili uważam wszelką współpracę z nim zaniemożliwą. Stanowisko to odpowiada stanowisku innych pokrzywdzonych mniejszości na Litwie i wyrazić tylko mogę zdziwienie, że grupy lewicowe tak łatwo przeszły do porządku dziennego nad faktem wyraźnego pogwałcenia prawa wyborczego i zgadzają się przyjąć wydarte im mandaty".

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

Pieśń dzieci tułaczów.

(Piosnka śpiewana przez dzieci polskie powracające do Polski z Syberji.)

»Wesoło, hejże, wesoło
Odbija nasz statek od brzegu.
O dziecię, rozmarszcz twe czoło
Już nikt nie wstrzyma nas w biegu.
Dzieci wracamy do swego rodu
Żegnaj Syberjo'- Golgoto nasza.

My dziatwa polska sieroty
Przez morza — przez oceany
Do Polski kierujemy swe loty
Niech żyje nasz kraj kochany.
Dzieci wracamy itd.

Do ziemi ojców — do ziemi
Płyniemy dziatwo radośnie;
Jak te ptaszyny długiemi
Stajami lecą o wiośnie...
Dzieci wracamy itd.

Wesoło, hejże, wesoło...
Pół świata przepłyniem w biegu
Pół świata zatoczym koło
Aż staniem u Polski brzegu...
Dzieci wracamy itd.

Choć zrodzeni na obczyźnie,
Gdy każdy z dziecka wyrośnie,
Będziemy służyć Ojczyźnie,
Będziemy służyć radośnie.
Żegnaj Syberjo - Golgoto nasza.
Dzieci wracamy do swego rodu.

Z listów do Redakcji.

OBYWATELE!

W Słowie Kujawskiem ukazało się ogłoszenie p. Dziekanowskiego o nagrodzie 10 tys. Mk. dla tego, kto wskarze zbrodniarza, który zbeszcześcił mogiłę ś. p. T. Krauzego. Ogłoszenie te samo za siebie mówi, a wiedząc, że cmentarzem we Włocławku, szczególnie wojskowym, wcale nikt nie opiekuje się, bo krowy i kozy tam stale się pasą, a słupy drewniane ogrodzenia, jak również i drut, okalający cmentarz ktoś kradnie, — wnoszę z swojej strony 10000 mk. jako fundusz na budowę przy tym cmentarzu domku dla inwalidy, który, osiedlony tam, miałby przytulisko i kawałek chleba i opiekował się mogiłami towarzyszów swoich. Te wszystkie osoby, którym drogie są mogiłki nasze, proszę o podtrzymanie tej myśli ofiarami, gdyż innego wyjścia nie widzę. Po zebraniu należytej sumy utworzymy komitet budowy domku i dopilnujemy należytego porządku na tym drogim dla nas, a zaniedbanym kawałku ziemi. Do tego dodaję: widziałem cmentarze wojskowe-japońskie w Mandżurji, widzę wciąż przy objazdach w pow. Włocławskim, Nieszawskim, Kutnowskim i Gostyńskim mogiłki niemieckich i rosyjskich żołnierzy, a wszędzie tak starannie opiekowali się wojskowi ostatniem przytuliskiem braci swoich i dotąd te mogiłki nienaruszone, i nigdzie ani razu nie zauważyłem pasących się na mogiłach krów, lecz tu, w sercu Posski, pośród nas leżą dzieci i bracia nasi, którzy życie oddali za nas, że dali nam możność spokojnie żyć i niektórym zbierać miljony, używać rozkoszy, a my dopuszczamy do zhańbienia ostatniej ich pokrywy! Tak pachnie od tego bolszewizmem, tak podle czuje się człowiek wśród tego niechlujstwa, niedbalstwa, hańbiących nas samych na każdym kroku!

Uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o wydrukowanie kilku tych słów i podjęcia się przyjmowania ofiar!

Z szacunkiem
Konstanty Pieszkański.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj P. K. Pieszkański w dniu urodzin (5. XII. 1900 r.) ś. p. syna swego Jerzego składa:
5.000 mk. na przytułek weteranów w Włocławku;
5.000 mk. na dom sierot.

Na budowę domku dla inwalidy przy cmentarzu.
P. K. Pieszkański 10.000 mk.

KURSY OGRODNICZE.

Staraniem Włocławskiego Koła Ogrodników, zorganizowano w dniach 8, 9, 10, 11 grudnia r. b. w Sali T-wa Krajoznawczego wykłady i pogadanki z przezroczami z dziedziny ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Wykładać będą pierwszorzędne siły Warszawskie Ogrodnicze; miłośnicy i kształcąca się młodzież ma sposobność zaznajomić się z najnowszymi zdobyczami wiedzy na tem polu.

Odczuwając potrzebę zainteresowania naszego ogółu i miłośników hodowli kwiatów pokojowych dział ten został szeroko uwzględniony.

Szczegóły w afiszach.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. Sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 30 listopada 1922 r. wciągnięto jak następuje przy firmie pod №:

179 »WŁOCŁAWSKA FABRYKA CYKORJI »STELLA« J. GRUNDLAND« — aktem, uznanym w dniu 15 listopada 1922 r. za № 1817 przed notarjuszem Kowalewskim we Włocławku, właściciel firmy udzielił prokury Henrykowi Beatusowi, zam. we Włocławku przy ulicy Piekarskiej pod № 3.

416 »D. GADKOWSKI«: Firma przestała istnieć z dniem 1 października 1922 r.

KALENDARZ POWSZECHNY ILUSTROWANY
na rok 1923
już wyszedł z druku.
Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.
Skład główny w Księgarni Powszechnej.
Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.
Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

ANALIZY
moczu, krwi (r. Wassermanna)
plwocin, ropy, wydzielin i t. p.
Laboratorjum m-ra B. Ossowskiego
Włocławek, 3-go Maja 13.

Egzemę, Liszaje i t. p.
usuwa maść
„Lain Age" sprzedają apteki i składy apteczne.
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Hemorojdy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy (żylaki) „Varicol" Czopki hemorojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Odmrożenie. Maść (z kogutkiem) „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt



Tygodnik dostaw
we Lwowie, ul. Potockiego 26 i 38, telefon 259.
Czasopismo poświęcone Polskiemu Dostawnictwu i Odbudowie, rozpoczynając
15-ty rok istnienia
wyda z tej okazji »Na Gwiazdkę« i »Nowy Rok« 2 wielkie numery agitacyjne, które stanowić będą jak corocznie Przegląd Wielkiego Przemysłu Fabrycznego całego Państwa. Do ogłoszeń w tych numerach zapraszamy Polski Przemysł Fabryczny oraz wszystkie większe Instytucje bankowe i handlowe.
T-wo Wydawnicze Tygodnika dostaw
S-ka z ogr. odp.
Red. Marjan Wiktor Jaworski. Red. O. Morecki.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Dom do wypuszczenia na sklep od nowego roku przy kościele w Chełmicy Dużej. Wiadomość u Ignacego Nowickiego w Chełmicy Małej.

Francuzka rodowita udziela lekcji. Wiadomość W. Garczyński Nadleśnictwo Włocławek w Falbance.

Korepetytor udziela lekcji do klas niższych. Wiadomość: Żabia 5 m. 11.

Magazyn mebli T. Dzięciołowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Skład skór, Nowy Rynek 9. — Nadszedł świeży transport skór podeszwowych, blanków na futrówki i t. d.

Student Uniwersytetu Warszawskiego udziela **lekcji**, specjalność matematyka. Rubinstein, Nowy Rynek 12.

W Dobrach Dembice jest do sprzedania 200 metrów karpiny i 200 sążni torfu.

64 morgi pszennej ziemi w tym 6 m. łąki z torfem. 4 m. ogrodu owocowego, 2 m. stawu rybnego, budynki murowane i drewniane, dom mieszkalny o 4 pokojach i kuchni 3 morgi lasu budulcowego. Maszyny rolnicze kompletne, 2 wozy, 2 bryczki, 2 konie, 6 krów, 5 świń, drób. Cena 15 mil. Mkp. Zamcza 4 m. 3.



Suchoty oraz wszelkie choroby **piersiowe** leczy „Balsam Thiocolan Age". Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI. DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.